

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres tel.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 11 lipca 1931

Nr. 79

## Bankructwo komunizmu.

Odwrot komunizmu w Rosji na całej linii. —  
Powrót do dawnych metod gospodarczych.  
Sensacyjne oświadczenie Stalina:

Dyktator Rosji sowieckiej Stalin wygłosił na konferencji sowieckich organizacyj gospodarczych sensacyjne przemówienie, w którym zapowiedział radykalny zwrot w polityce gospodarczej sowieków. Stalin oświadczył, iż należy spalić dotychczasowe świętości komunistyczne i przywrócić wiele z tego, co było potępiane.

Stalin zapowiedział, iż należy powrócić do kapitalistycznego systemu wynagradzania robotników. W przemyśle należy wprowadzić pracę akordową, zróżnicować płacę sił wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Należy w większym stopniu przyciągać do współpracy w przemyśle sowieckim fachowców i uczonych carskiej szkoły i nie wolno ich prześladować, jako zbrodniarzy i sabotażystów. T. zw. pięciodniowy nieprzerwany tydzień pracy dezorganizuje przemysł sowiecki i należy powrócić do dawnego sześciodniowego tygodnia pracy ze wspólnym dla wszystkich dniem wypoczynku. W końcu Stalin zapowiedział wprowadzenie rygorystycznej dyscypliny w przedsiębiorstwach, oświadcza, iż będą skasowane t. zw. komitety fabryczne i wprowadzone jednostkowe kierownictwo fabrykami przez dyrektorów. Mowa Stalina komentowana jest jako całkowity odwrót z dotychczasowego systemu gospodarczego wobec piętrzących się trudności przy wykonywaniu planu pięcioletniego.

## Piatiletka to wielki nonsens.

Bolszewicy, dorwawszy się w Rosji do władzy i umocniwszy ją — przynajmniej na pewien przeciąg czasu — zabrali się całą siłą pary do ziszczenia idei i zasad komunistycznych, które polegają przede wszystkim na całkowitem zniesieniu prywatnej własności, a uspołecznieniu wszystkich realności, tak iżby w ich kraju wszystko należało wszystkim, a nie jednostce. Oczywiście na papierze takie pomysły i idee łatwo dadzą się pomieścić. Piórem, drukiem lub słowem można je ująć w tak ponętne kształty, że ich urzeczywistnienie zdaje się być jakoby wymarzoną rajem na ziemi. W rzeczy samej jednak ideologia komunistyczna jest zupełnym absurdem, utopją. Aż dotąd też nigdzie nie udało się zasad komunistycznych wprowadzić w czyn. Wszystkie tego rodzaju próby i wysiłki zawiodły kompletnie. Czego jednak nikt aż dotąd nie zdołał dokazać — co każdemu zdrowo myślącemu umysłowi musi się wydawać prostym nonsensem, to pragnąć za wszelką cenę urzeczywistnić u siebie bolszewicy. Aby dopiąć swego, nie zawahali się pogryźć kraj cały wraz z dziesiątkami milionów ludności w bezmiar nędzy i niedoli. Cała Bolszewja — to dziś jedno wielkie piekło na ziemi. Milionowe rzesze ludności nie tylko pozbawione są niezbędnych warunków ludzkiego bytowania, ale zamienieni zostali ponadto w zwykłych niewolników, pozbawionych wszelkich praw ludzkich.

Na wszelkie jednak utyskiwania, szemrania i żale tak srodze dręczonej ludności mają przywódcy bolszewicy jedną pociechę, jeden wabik, jedno mamiłło, a tem jest tak zwana piatiletka. Cóż ona oznacza w ich pojęciu? Otóż jest to pięcioletni okres, przez nich wyznaczony, dla przeprowadzenia wszystkich potrzebnych przygotowań dla urzeczywistnienia ich idei. Te pięć lat mają im posłużyć dla skonfiskowania całkowitego wszelkiej własności prywatnej i zamienienia jej na komunę oraz dla przeprowadzenia wszelkich potrzebnych urządzeń jak wspólnych, koszarowych mieszkań, olbrzymich maszyn — fabryk i t. d. A gdy lud, uginając się i jęcząc pod srogiem brzemieniem obecnych wprost nieznośnych warunków, narzeka i szemrze, gdy upada ze zmęczenia na skutek 12 godz. dnia pracy, a często nawet dłuższego i mdleje z głodu — przywódcy bolszewicy pocieszają go wtedy „piatiletką“, po upływie której raj nastąpi na bolszewickiej ziemi. Jednak im bardziej tę

piatiletkę zachwalają, im głośniej ją reklamują, tem bardziej naga rzeczywistość temu wszystkiemu przeczy. Oto poprostu coraz wyraźniej pokazuje się, że ta piatiletka jest taką samą utopją, prostą błądą, jak wogóle cała ideologia komunistyczna. Już i same władze poczynają wątpić w możliwość realizacji owej piatiletki. Oczywiście nie chcą przyznać się do tego, owszem, oni tylko głoszą, że trzeba jej realizację przełożyć na dłuższy okres niż lat pięć. Jednak szerokie masy ludu ogarnia coraz większe zwątpienie. Dla nich bowiem i to kiepską pociechę, widzieć jeszcze przedłużoną na dalsze lata swoją mękę i udrękę, której już i tak dłużej znieść nie mogą. Nadomiar jeszcze jeden z głównych twórców bolszewizmu, obecnie na wygnaniu będący Trocki, ostatnio wystąpił publicznie z enuncjacją na łamach rozmaitych pism, m. in. i „Il. Kurjera Krakowskiego“, w której cały projekt piatiletki poddał druzgocącej krytyce, wykazując jego absurd, jego kompletne fiasko. I tak też jest na prawdę. Doprawdy biedny ten lud rosyjski, który, znosząc istne piekło na ziemi, pozbawiony został jeszcze i iluzji poprawy swego bytu w przyszłości przez „piatiletkę“.

Powyżej podane oświadczenie Stalina, obecnego faktycznego dyktatora sowieckiej Rosji, jest niczem innym, jak jawnym przyznaniem się do kompletnego fiaska całego tak szumnie reklamowanego pomysłu t. zw. piatiletki.

## Czy naprawdę w Rosji jest tak źle?

Jak jest w Rosji? Rząd sowiecki postanowił przeprowadzić plan uprzemysłowienia Rosji w ciągu 5 lat. Plan ten nazwał „piatiletką“. Aby umożliwić sobie te olbrzymie inwestycje, musiał zdobyć i musi codziennie zdobywać pieniądze, które musi zagranicą za dostarczone maszyny i materiały.

Co więc uczynił? Oto po wywłaszczeniu własności prywatnej przemienił całą ludność w robotników przymusowych, którzy nie mają żadnego prawa głosu i żadnej możliwości rozporządzania ani swoją pracą ani zarobionymi pieniędzmi.

Wszystko dostaje się więc tylko na kartki i w oznaczonej ilości. Istnieją kartki na chleb, na mąkę, na tłuszcz, na ubrania, na naftę, na cukier, na mydło i t. d. Robotnik zarabia od 100 do 120 rubli miesięcznie w przemysłach, najbardziej kwalifikowanych.

Wobec tego, że waluta rosyjska ma kurs przymusowy i w kraju jest kilka razy droższa niż zagranicą (przez co wszystkie towary są kilkakrotnie droższe), zarobek ten jest zarobkiem wręcz głodowym, nie przekraczającym 100 zł miesięcznie.

W zamian za to robotnik rosyjski pracuje po 12 godzin dziennie na akord, a więc w sposób, przeciwko któremu występują na całym świecie organizacje robotnicze. Naturalnie, że niema mowy o prawie walki zarobkowej, o strajku, gdyż wszę-

stkie takie próby tłumione są kulomiotami.

Z zarobku tego musi się jeszcze oddawać znaczną część na subskrypcję pożyczek państwowych, na obowiązkowe wkładki do kooperatywy tak, że w rezultacie robotnik żyje w najskrajniejszej nędzy i często nawet nie może tyle kupić, ile mu wolno wziąć w kooperatywach na kartki.

O tem, aby obcy robotnicy mogli znaleźć pracę w Rosji, nie ma naturalnie mowy. Rządowi sowieckiemu nie byłoby przecież wygodne, aby w fabrykach pracowali robotnicy, przyzwyczajeni do tego, że są wolnymi ludźmi i że traktuje się ich nie jak niewolników. Kto opowiada bajki o tem, że robotnicy z Polski mogliby tam pojechać i zarabiać, kłamie świadomie, cynicznie i bezczelnie.

To samo, co z robotnikami, zrobiono i z chłopami, którym odebrano ziemię, zmuszając ich do udziału w t. zw. gospodarstwach państwowych tak, że chłop nie ma ani swojej własności ani możności swobodnego rozporządzania swoją pracą.

Stokilkadziesiąt milionów ludności rosyjskiej żyje więc, nie dojadając, odziewając się w łachmany, pod grozą, iż za najmniejszą „nieposłuszeństwo“ zostaną pozbawieni pracy i zginą śmiercią głodową lub dostaną kulę w łeb.

Młodzież, wychowana już za panowania bolszewików, nie wierzy wprost, gdy jej się opowiada, jak ludzie żyją na Zachodzie i uważa to za jakieś drwiny. Co więcej, przyzwyczajona do ponurego, koszmarnego wegetowania z dnia na dzień, zaczyna się dopatrywać w dzisiejszym porządku rzeczy w Rosji nieuchronnej konieczności życiowej i z typowo rosyjskim mistycyzmem wierzy, że tak będzie na całym świecie.

Czy lud rosyjski długo będzie znosił tę udrękę? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Na całym świecie rządy takie, jak sowieckie, nie byłoby na długo do pomyslenia. Bierność masy rosyjskiej jest jednak przerażająca.

Tak było zawsze w historii. Przypomnijmy sobie najazdy Tatarów. Tatarzy napadali, łupili i chwilowo ujarzmili cały szereg krajów. Wszystkie jednak jarzmo to zaraz zrzucali. Tylko w Rosji panowanie hord tatarskich trwało setki lat.

Wszędzie na świecie był też absolutyzm. Wszystkie narody dały jednak sobie z nim radę. Tylko Rosja sto lat po wszystkich znośnię rządy absolutyzmu, obalona dopiero wskutek przegranej caratu wojnie.

Czyż na tle tego można przewidzieć, co będzie w Rosji? Jedno jest tylko pewne: oto naród rosyjski zastępuje na litość, na litość serdeczną i prawdziwą. Na jego żywem ciele dokonują strasznego eksperymentu.

Złe duchy współczesnego świata pragnęłyby w podobne nieszczęście pogryźć inne ludy i inne kraje. Stąd syrenie głosy, stąd uwodzieleńskie kłamstwa.

Odpowiedź najszerzych rzesz całego świata może być tylko jedna: precz od naszej ziemi, od naszych rodzin, domów i naszych izb. — Chcemy żyć, jak żyją ludzie.

Wszędzie raz jest lepiej, raz jest gorzej, ale nigdzie niema takiego piekła na ziemi, nigdzie niema takiej masowej katolicy, jak w czerwonym „raju“.

Po ziemi rosyjskiej chodzi krwawy upiór krzywdy i zniszczenia. Zmieniły się formy ucisku i ludzie, którzy uciskają, ale nędza i krzywda jeszcze się zwiększyła.

## Sowieckie manewry nad polską granicą.

Wilno. Na terenie Mińszczyzny rozpoczęły się drugie manewry armii sowieckiej. W manewrach bierze udział z górą 100.000 wojska wszystkich rodzajów broni.

## Ostateczne zakończenie francusko-ameryk. rokowań.

Paryż. Francusko-amerykańskie rokowania w sprawie planu Hoovera w poniedziałek wieczór koło godziny 11-jej ostatecznie zakończono.

Plan Hoovera został przez Francję przyjęty tak, że spłaty długów wojennych będą wstrzymane na czas jednego roku, od dnia 1 lipca 1931 do dnia 30 czerwca 1932 roku.

Szczegóły wykonania planu Hoovera zostaną opracowane przez komisję rzeczoznawców. Dalsze postanowienie zawartej umowy mówi, że rząd Rzeszy musi jednak zapłacić kwotę bezwarunkowych anuitetów, natomiast Francja zgadza się na to, aby suma, wpłacona przez Niemcy, została wniesiona do Banku spłat międzynarodowych do funduszu gwarancyjnego kolei niemieckich.

Wszystkie odroczone spłaty, opodatkowane według postanowień rządu amerykańskiego, mają w 10 ratach, od 1 lipca 1932 r. począwszy, być amortyzowane.

## Prusacy nie myślą wyrzec się nowych zaborów na Wschodzie.

Berlin. Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w sejmie pruskim wniosek, zwracający się do rządu Rzeszy z ostrzeżeniem, aby w rokowaniach z mocarstwami nie przyjmował żadnych zobowiązań natury politycznej. Frakcja domaga się odrzucenia wszelkich koncepcyj, zmierzających do wyrzeczenia się przez Niemcy środków rewizji traktatu wersalskiego. Państwo pruskie — oświadcza rezolucja — domaga się,

aby w polityce zagranicznej Rzeszy zgóry wyeliminowano wszelką dyskusję na temat t. zw. Locarna wschodniego wzgl. jakiejś formy traktatowej, mogącej być uważaną za dobrowolne uznanie przez Niemcy niemożliwych do uznania granic na wschodzie. To samo dotyczyć ma również dyskusji w sprawie ewentualnego żądania ograniczenia pogotowia zbrojnego Niemiec.



## „New York Herald“ o wielkich uroczystościach poznańskich.

Nowy Jork. Prasa nowojorska podała obszerne opisy uroczystości poznańskich dopiero w niedzielę, ponieważ w sobotę po południu z powodu święta narodowego dzienniki nie wyszły.

„New York Herald“ w artykule redakcyjnym pt.: „Polska 4 lipca“ — pisze: „Miło jest zanotować, że dzień 4 lipca daleki Poznań obchodził uroczystości z powodu odsłonięcia pomnika Wilsona, ofiarowanego przez wielkiego mistrza Paderewskiego. Polska zawsze otwarcie wyrażała wdzięczność Ameryce za pomoc w dziele jej odrodzenia, jak również za pomoc, udzieloną po wojnie. Ameryka nie powinna zapominać, że Polska od początku swego istnienia nietylko

po męsku wzięła się do uporządkowania kraju, ale również obroniła siebie i znaczną część Europy przed niebezpieczeństwem bolszewizmu. Bitwa warszawska, w której żołnierz polski, formalnie pozbawiony wszystkiego, zgniół groźbę komunistyczną, opisana została niedawno przez lorda d'Abernon, jako 18 ta, decydująca bitwa w historii świata. W orędziu, wysłanym do Polski, prezydent Hoover, jako dawny przyjaciel Polski, przypomina rolę Kościuszki i Pułaskiego w początkach naszej historii. Takie wypadki wzajemnej pomocy w potrzebie tworzą węzły, pokonujące odległość. Uroczystości poznańskie witamy jako pożądaną sposobność do utrzymania takich wspomnień.

## Poważne zaburzenia bezrobotnych w Wilnie.

Szarżującą policję konną obrzucono kamieniami. Liczne aresztowania.

Wilno, 7. 7. Wczoraj doszło w Wilnie do zaburzeń z bezrobotnymi. Mianowicie około 500 bezrobotnych podeszło do urzędu wojewódzkiego. Z tłumu wybrano delegację z 5 osób, która po konferencji z naczelnikiem wydziału opieki społecznej była przyjęta przez wojewodę Raczkiewicza. Wojewoda, uznając trudność sytuacji, oświadczył, że w najbliższym czasie da zatrudnienie 150 ludziom po 4 dni w tygodniu.

Gdy delegacja zakomunikowała to tłumowi, wśród zebranych powstało wściekłość, zaczęto rzucać kamienie, a nawet wybijano szyby w województwie. Nadjechała policja konna, którą obrzucono również kamieniami. Zraniono 16 koni. Policja rozproszyła demonstrantów. Kilkadziesiąt osób aresztowano.

## Nowe prowokacyjne demonstracje w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 7. Partja nacjonalistyczna w Gdańsku kontynuuje swoją akcję przeciwko traktatowi wersalskiemu i łączy ją z akcją przeciwko obecnemu statutowi W. Miasta.

Onegdaj odbyła się manifestacja tego rodzaju w mieście Głazikowie pod Orłowem. Poszczególni mówcy, wśród których na pierwszy plan wybił się b. komandor niemieckiej, marynarki Martini, zwalczali ostro traktat wersalski, żądając powrotu Gdańska do Rzeszy Niemieckiej (!), zaprzestania „płacenia reparacji i t. d. (!)

Jak wiadomo, Liga Narodów na ostatniej swej sesji zaleciła senatowi gdańskiemu likwidację wszelkich manifestacji na terenie W. Miasta, zwróconych przeciwko statutowi gdańskiemu.

Jak się okazuje, senat gdański nie zamierza zastosować się do tych zleceń i toleruje wszelkie zaczepne i prowokacyjne manifestacje gdańskiej prawicy. Należy wyrazić nadzieję, że organa Ligi Narodów wyciągną z tego odpowiednie konsekwencje.

## J. E. ks. Prymas Kardynał Hlond w Toruniu.

Ostatnio bawił w Toruniu J. E. Prymas Kardynał Dr. August Hlond.

J. Em. Ks. Prymas przybył samochodem w towarzystwie J. E. Ks. Biskupa dr. Okoniewskiego do miasta. J. E. ks. Prymasowi towarzyszyli J. E. ks. Biskup Tymieniecki z Łodzi, J. Em. ks. Biskup Laubitz z Gniezna, J. Em. ks. Biskup Sufragan Dominik z Pelplina.

J. Em. Ks. Prymas w towarzystwie dostojnych gości spożył obiad u S. S. Elżbietanek, poczem, oprowadzany przez ks. prałata Kirssteina, proboszcza parafii N. M. Marii, zwiedził świątynie toruńskie. Około godz. 16 dostojny gość udał się w dalszą drogę do Chełmży i Chełmna.

## Ks. biskup Dembek w Grudziądzu.

Grudziądz. Bawił ostatnio tutaj J. E. ks. biskup Dembek z Łomży, który przybył w sprawach prywatnych.

## Na wyspie obłąkanych.

Powieść z życia sławnego ajenta śledczego Szereka Holmesa.

(Ciąg dalszy.)

Operację szybko zakończono. Szerlok Holmes bardzo był zadowolony, gdy go nareszcie pozostawiono samego. Magja pociągnęła za sobą bandytów, zatrzasnęła drzwi i sama zamknęła je na klucz. Więzień spokojnie usiadł na zimnej podłodze, oparł się plecami o ścianę i jeszcze zastanawiał się nad swoim położeniem. Musiał przyznać, że było ono wcale nie wesołe. Nie mógł żadną miarą oswobodzić się z kajdan ani też liczyć na pomoc z zewnątrz.

Harry po otrzymaniu depeszy niewątpliwie nie schodził ze stanowiska przed domem na placu Deptford. Znał posuszeństwo młodego pomocnika i z góry przewidywał, że w ciągu tej nocy nie wejdzie do domu bez jego rozkazów. A chociażby nawet to uczynił, poszukiwania nie doprowadzą do niczego.

## Echa ostatniej encykliki papieskiej.

Spór włosko-watykański wszedł w fazę ostrego zaognienia.

Rzym. Zgodnie z zapowiedzią, cała wieczorna prasa rzymska występuje z artykułami, omawiającymi ostatnią encyklikę, traktując ją jako odwołanie się papieża do cudzoziemców w sprawie, dotyczącej wyłącznie zagadnień, obchodzących jedynie królestwo włoskie i państwo watykańskie.

Naogół panuje przekonanie, że spór włosko-watykański wszedł w fazę ostrego zaognienia. Nie wyklucza się potępienia przez Kościół dekretu o wychowaniu faszystowskim, z drugiej zaś strony mówi się o możliwości zerwania konkordatu, aczkolwiek prasa włoska, komentując głosy prasy zagranicznej o encyklice, z naciskiem podkreśla respektowanie układu laterańskiego przez Włochy, które i dziś skłonne są do prowadzenia pertraktacji.

## Pogłoski o dyktaturze w Bułgarii.

Sofja, Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Niektóre dzienniki zagraniczne, dając posłuch pogłoskom o mającym nastąpić w przeddzień objęcia władzy przez nowy rząd proklamowaniu dyktatury w Bułgarii, utrzymywały, że b. minister Smitow uczynił nawet ministrowi wojny, gen. Kisiofowi, formalne propozycje w tej mierze, w celu zapewnienia sobie poparcia armji. B. minister Smitow oraz minister wojny Kisiof w związku z powyższymi informacjami zaprzeczają im kategorycznie, twierdząc, iż nigdy nie było mowy o podobnym projekcie.

## Tłum podpalił dzielnicę żydowską w Salonikach.

Z Aten donosi: W związku z ostatnimi wystąpieniami antyżydowskimi w Salonikach sytuacja w ciągu ostatnich dni znacznie się zaostrzyła.

W ub. niedzielę około 11 wieczór tłum, złożony z 2000 nacjonalistów greckich, skierował się do osiedla żydowskiego Campeli, które podpalił z kilku stron, oblewając przednio domy naftą i benzyną. Między nadeszłymi oddziałami policji a nacjonalistami, jak też i broniącą się ludnością żydowską doszło do wymiany strzałów, w rezultacie czego okazało się kilku leż lub ciężiej rannych, w tej liczbie jeden policjant i jeden wojskowy. Aby nie dopuścić do gaszenia pożaru, nacjonaliści ułożyli na ulicach barykady.

Skutkiem pożaru 54 rodzin żydowskich pozostało bez dachu nad głową. Rząd wydelegował na miejsce wypadku ministra sprawiedliwości, który przybędzie do Salonik celem przeprowadzenia śledztwa i zdania sprawy z przebiegu wypadków.

## Organizacja biura eksportu pszenicy i żyta.

Prace organizacyjne nad utworzeniem spółki z ogr. odp. p. f. „Polskie biuro eksportu żyta i pszenicy“ posuwają się bardzo szybko naprzód, tak, iż powstania tego biura należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Centrala biura mieścić się ma w Poznaniu z oddziałem w Gdańsku, który będzie dokonywał sprzedaży na eksport.

Biuro będzie miało prawo wyłącznej sprzedaży żyta i pszenicy na zasadach komisowych, przyczem rozdział świadectw wywozowych pozostanie przy Zw. Eksp. Zboża.

28

Na teraz Holmesowi wystarczyła pewność, że Blackwell odłoży operację z rozpaloną igłą i to go uspokajało. Co się zaś tyczy zemsty Magji, da sobie radę.

— Wszystko idzie niezle! — zamruczał — gdybym do tego miał moją ulubioną fajeczkę... to prawie niczego nie brakowałoby mi do szczęścia.

## Walka z rozbójnikami rzecznyymi.

Szerlok Holmes z wielką niecierpliwością oczekiwał wschodu słońca, gdyż pilno mu było rozejrzeć się w szopie, w której go uwięziono.

Po długich oczekiwaniach przez małe okratowane okienko zaczęły wdzierać się pierwsze przebliski dnia. Więzień chciwie łowił atomy światła.

Z cieniów nocy wyłaniały się coraz wyraźniej przedmioty, jakimi był napelniony loch jego. Tuż obok siebie ujrzał wielką skrzynię.

Stała w tym samym kącie, do którego przykuto go łańcuchem.

Na skrzyni leżał cały stos worków z towarami; w komorze, podobnie jak w domu, nagromadzono masę towarów, skradzionych ze składów w porcie.

Detektyw wstał i o ile pozwalała długość łańcu-

## Zjazd wojewodów.

Warszawa, 8. 7. Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu wojewodów z całej Polski pod przewodnictwem min. Pierackiego. Po przemówieniu powitalnym p. m. Pierackiego wicemin. Skarbu Starzyński przedstawił wojewodom program rządu w dziedzinie oszczędności i prac gospodarczych. Referat wiceministra skarbu dotyczył tych dziedzin gospodarki państwowej, które wkraczają w sferę działalności wojewodów. Następnie wojewodowie omówili szereg zagadnień, związanych z bezpieczeństwem publicznym.

Po południu wygłosił przemówienie premier Prystor, poruszając sprawę odciążenia ludności od podatków, nakładanych przez samorządy, poczem omawiano sprawy, związane z pracami nad uproszczeniem administracji, szczególnie sprawę uproszczenia systemu biurokracji w województwach i starostwach.

## Nowy wicepremier i podsekretarz Stanu w prezydium Rady Ministrów.

P. Prezydent zwolnił Nadkonicznikoffa-Klukowskiego ze stanowiska woj. lwowskiego i zamianował go podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów. Obejmie on agendy wicepremiera, które to stanowisko nie ma być obsadzone.

Nowy wiceminister ur. się w Warszawie w r. 1888, jest doktorem medycyny, był członkiem naczel. rady II korpusu wojsk polskich na Wschodzie, później zastępcą szefa sanitarnego armji gen. Hallera i zastępcą szefa korpusu kontrolerów wojskowych. W administracji państwowej pracuje od 1928, kiedy to mianowany został wicewojewodą stanisławowskim. Awansował bardzo szybko!

W związku z tem utrzymuje się przekonanie, że zarówno odwołanie p. Nakoniecznikoffa ze Lwowa, jak i poprzednie ustąpienie gen. Składkowskiego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych wiążą się z przygotowaniami rządu do wrześniowej sesji rady Ligi Narodów, gdzie, jak wiadomo, omawiane będą skargi ukraińskie i sprawa t. zw. „pacyfikacji“ Małopolski Wschodniej.

Wiadomo, że sanacja prowadzi w dalszym ciągu zarówno na terenie Lwowa, jak i w Warszawie dalsze rozmowy z Ukraińcami, dążące do zawarcia wstępnej ugody jeszcze przed wrześniem.

## Statystyka przestępczości w Polsce.

Zestawienie cyfr przestępstw, popełnionych w roku 1925 i 1929.

Warszawa. Główna Komenda Policji Państwowej podaje zestawienie przestępczości w Polsce.

Według tego zestawienia liczba przestępstw zameldowanych przedstawia się, jak następuje: (cyfry podane na pierwszym miejscu oznaczają liczbę przestępstw z r. 1929). Zdrada główna 43 — 290, morderstwa i zabójstwa 995 — 1401, zbrodnicze podpalenia: 2077 — 2980, uszkodzenia cieleśne 34.801 — 72.000, kradzieże: 147.583 — 225.333, oszustwa i sprzeniewierzenia: 18.098 — 30.797, opilstwo: 83.028 — 106.424.

Jak widać, wszystkie rodzaje przestępstw wykazują znaczny wzrost, a największe uszkodzenia cieleśne, oszustwa i kradzieże.

## Polsko-holenderska spółka dla połowu śledzi.

Odbyło się inauguracyjne walne zgromadzenie nowopowstałej sp. akc. „Morze Północne Polskie Tow. dla połowu śledzi“.

Na zgromadzeniu tem zaaprobowano uchwałę założycieli co do zakupu 8 statków dla połowu śledzi z uwzględnieniem kredytu hipotecznego. Władze spółki ukonstytuowały się w sposób następujący: do zarządu są obrani pp.: Johannes van Toor z Vlaardingen, inż. Jan Korwin-Kamieński z Warszawy, do komisji rewizyjnej pp.: bar. Józef Dangel, b. wicemin. skarbu z Warszawy, Witold Jasiński i Zalewski z Gdyni, Dirk Muhring z Rotterdamu i Hendrik van Toor z Vlaardingen.

cha, posunął się naprzód.

Na jednej stronie skrzyni zauważył znaki, wypisane czarną farbą: „Morhat i spółka“.

— Znam tę firmę, ale skąd — myślał i potarł dłonią czoło. — Ja wiem, to wielka fabryka narzędzi, używanych do rzemiosel, posiadająca zakłady na zachodzie Londynu. O tak moje znakomite narzędzia stalowe, których używam do wyłamywania drzwi i zamków, zakupiłem w składzie firmy „Morhat i spółka“ przy ulicy Fulton. Na miły Bóg, gdyby mi się udało otworzyć tę skrzynię! Znalazłbym w niej wiele rzeczy, któreby bardzo mi się przydały... zobaczmy, czy to się da.

Przystąpił do skrzyni, która z poruszeniem wydała dźwięk metaliczny.

O otwarciu skrzyni nie mógł jednak marzyć; była mocno zabiła wielkimi gwoźdźmi, a deski odznaczały się grubością.

Odszedł w głąb szopy na całą długość łańcucha i rozglądał się.

Może też uda mu się znaleźć kawał żelaza lub cośkolwiek podobnego. Przekonał się po chwili, że złoje przewidzieli jego zamiary i usunęli wszystko, czem mógłby się posiłkować w ucieczce. (C. d. n).



# WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 10 lipca 1931 r.

Kalendarzyk. 10 lipca, Piątek, 7 Braci mm.  
11 lipca, Sobota, Pelagi p. m.  
12 lipca, niedziela, 7 po Świętąch, Jana Gwałb.  
Wschód słońca g. 3 — 28 m. Zachód słońca g. 19 — 55 m.  
Wschód księżycy g. 00 — 00 m. Zachód księżycy g. 16 — 50 m.

## Z miasta i powiatu.

### Wycieczka Tow. Powstańców i Wojaków.

W niedzielę, 12 lipca r. b. urządził Tow. Powstańców i Wojaków z Nowogomiasta i Lubawy wspólną wycieczkę do Białejgóry. Zbiórka dla członków i rodzin z Nowogomiasta o godz. 1.30 przed Bankiem Ludowym, drabnikami, stąd nastąpi odjazd punktualnie o godzinie 2. Poza to dla uczestników autobusy przed Hotelem Polskim za małą opłatą.

W Lubawie zbiórka członków przed hotelem Kopernika o godz. 1.30, wyjazd punktualnie o godzinie 2 drabnikami. Program bardzo urozmaicony, a mianowicie strzelanie do tarczy o nagrody, różne niespodzianki i tańce.

Szanowne obywatelstwo uprasza się o łaskawe poparcie wycieczki przez wzięcie licznego udziału. Przy wyjeździe oraz na miejscu wycieczki przygrywać będzie muzyka.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę, 19 bm.

### Zarząd Nowe miasto

Bork Weilandt Gorzkiewicz  
prezes. sekretarz. komendant.

### Zarząd Lubawa

Roszczak, lek. wet. Kryś  
prezes. komendant.

### Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Nowe miście przypomina, że dnia 15 lipca r. b. upływa termin płatności pierwszej zaliczki kwartalnej podatku obrotowego za rok 1931 dla płatników, którzy korzystali z ulg, przynależnych zarządzeniom Ministerstwa Skarbu z dnia 20 kwietnia 1931 r. L. D. V. 6860 (I) 31 r., zaś dla płatników, którzy z ulg tych nie korzystali termin płatności II zaliczki kwartalnej podatku obrotowego za rok 1931 r.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wyżej wymienionego podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Nowe miasto, dnia 6 lipca 1931 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Nowe miście.

### Nagłe posiedzenie Rady Miejskiej.

#### Szczera troska radnych miasta o bezrobotnych.

**Nowe miasto.** Dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. zostało zwołane nagłe posiedzenie Rady M. w sprawie przyjęcia z pomocą bezrobotnym. Posiedzeniu przewodniczył przewod. p. Bork przy udziale 14 radnych oraz zast. burmistrza, p. Nowaczyka i 3 członków Magistratu. Po sprawdzeniu obecnych zast. burmistrza motywował nagłość wniosku tem, że w przeddzień posiedzenia przyjął delegację bezrobotnych, która przedstawiła swoje nędzne położenie, prosząc przytem, aby dać możność większego zarobkowania niż dotychczas, gdzie pracuje przy budowie strzelnicy około 70 robotników 8 godzin w tygodniu, a z płacą 4 zł tygodniowo dalej, aby dalszym bezrobotnym dać zatrudnienie. Po tym wyjaśnieniu wysunął myśl proponowanego wniosku Magistratu, aby podwyższono tygodniowy zarobek na 8 zł z odpowiednią liczbą godzin pracy w tygodniu. Rada natomiast, mając zrozumienie dla ciężkiego położenia bezrobotnych, po około godzinnej dyskusji, dała Magistratowi plenipotencję, aby podwyższył zarobek na 10 zł tygodniowo oraz dalszych robotników zatrudniać przy robotach miejskich, tj. remoncie ulic, przeprowadzeniu kanalizacji na jednej ulicy, czyszczeniu rowów, uporządkowaniu parku miejskiego itd. Rada poleciła też Magistratowi, aby poczynił odpowiednie kroki u p. Starosty celem uzyskania pracy lub wyasygnowania subwencji na ten cel, pozatem, aby utworzył się Komitet dla zbierania przenoszonej odzieży wśród zamożniejszej ludności i rozdania jej bezrobotnym. Po wyczerpaniu i pomyślnem załatwieniu powyższej sprawy p. Kłosowski, jako przedstawiciel robotników, w serdecznych słowach dziękował Radzie jako i Magistratowi za tak szlachetne przychylenie się do ich prośby. W wolnych wnioskach zabrał głos p. Ludwicki w sprawie budowy chłodni miejskiej, naco odpowiedział p. Nowaczyk, że z powodu odmówienia pożyczki przez Bank w Poznaniu w wysokości 50 tys. zł na ten cel, zostanie jeszcze w bież. roku stara chłodnia wyremontowana. W końcu p. Swiniarski poruszył sprawę wydzierzawienia łaki miejskiej przy łaźniach. Sprawa ta zostanie rozpatrzona przez Magistrat. Na tem zakończono posiedzenie o godz. 9.30

### Dzieci Ochronki

zechcą przybyć przez czas wakacji w każdą środę od 3—4 po południu do ochronki w celu sprzątnięcia ze swych zagoników. Zarząd Tow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo w Nowe miście.

### Podziękowanie.

Z okazji przyjęcia dzieci do I Komunii św. złożył pan N. N. 30 zł na odzież dla najbiedniejszych dzieci. Zamiast wieńca dla śp. Panewiczowej złożyła pani N. N. 5 zł na ręce p. Jentkiewiczowej.

Ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać”. Zarząd Tow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo w Nowe miście.

### „Ogniem i Mieczem”.

**Nowe miasto.** Jeszcze raz przypominamy o prześliznięciu widowisku historycznym z powieści Henryka Sienkiewicza: „Ogniem i Mieczem”, które ujrzymy dzięki staraniom dyrekcji teatru grudziądzkiego. Przekonani jesteśmy, że zapowiedź tego przedstawienia wzbudzi jak największe zainteresowanie i wszyscy podążą na plac gimnazjalny, by przeżyć realizację sceniczną nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza. Przedstawienie odbędzie się 10 lipca w Nowe miście. Bilety do nabycia w księgarni „Drwęcy”. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

### Kwartalne zebranie Cechu Rzeźnickiego.

**Nowe miasto.** Dnia 5 bm. o godz. 13 w małej sali Hotelu Polskiego odbył swe zebranie kwartalne tut. Cech Rzeźnicki. Posiedzenie w bardzo uroczystym nastroju z krucyfiksem i zapalonemi świecami na stole przydajnym, według tradycji Cechu Rzeźnickiego, zajął starszy Cechu p. Bol. Ludwicki, witając przybyłych gości. Protokół z ostatniego zebrania kwartalnego odczytał p. Fr. Rogacki. Po ogłoszeniu porządku obrad zdał str. Cechu sprawozdanie ze zjazdu Cechów Rzeźnickich oraz Wystawy Rzeźnickiej w Grudziądzu.

Jako nowych członków do tut. Cechu przyjęto jednogłośnie mistrzów rzeźn. pp. Polmańskiego ze Szwarcenowa, Piefczewskiego Winc. z Nowogomiasta, Czeka i Kłosowskiego z Łąkorza, poczem załatwiono płacenie składek kwartalnych. W wolnych wnioskach zabierał głos p. Rzymki z Kurzętnika w sprawie

procesowej z badaczką mięsa p. Reimerową. Str. Cechu przyrzekł interwencję. Następnie poruszono sprawę budowy sztucznej chłodni. Str. Cechu wyjaśnił, że chłodnia nie będzie budowana z powodu braku gotówki, natomiast istniejąca już stara chłodnia będzie odpowiednio odrestaurowana i oddana do użytku publicznego.

Dalszy punkt obrad obejmował wręczenie czeladnikowi rzeźn., Mówińskiemu Teofilowi nagrody w postaci zegarka w cenie 100, zł. oraz listu pochwalnego od p. Wojewody za bardzo dobry wynik egzaminu na czeladnika rzeźn. Wręczenie nagrody i listu pochwalnego nastąpiło przez delegata Starostwa, p. Kobusińskiego, poprzedzone stosownymi do chwili przemówieniami: p. B. Ludwickiego oraz p. Kobusińskiego, zawierającymi wiele cennych wskazówek i pobudek do naśladowania dla przybyłych na zebranie uczni rzeźnickich.

Następnie odbyła się konferencja z uczniami rzeźnickimi, w toku której str. Cechu napiętnował złe zachowanie się uczni tak w pracy zawodowej, jak i na ulicy. Przedewszystkiem kładł nacisk na wykonywanie obowiązków religijnych oraz przestrzeganie ogólnej czystości ciała i ubrania. Taksamo zalecał wykorzystanie czasu nauki dla nabycia wiedzy fachowej i aby stali się gorliwymi katolikami i dobrymi obywatelami Ojczyzny — Polski. Następnie kierownik Dokszt. Szkoły Zawodowej, p. Klemp złożył w serdecznych słowach powinszowanie wyrazili i swe uznanie czeladnikowi rzeźn. p. Mówińskiemu z powodu otrzymanej nagrody i listu pochwalnego i zachęcał uczni rzeźnickich do pilności w nauce dla przyswojenia sobie wiadomości w zakresie zawodu rzeźnickiego, potrzebnych do przyszłego egzaminu.

Str. Cechu, podziękowawszy pp. Klempowi i Kobusińskiemu za przybycie, zebranie solwował hasłem „Cześć Rzemiosłu”.

### Z jarmarku.

**Nowe miasto.** Ostatni śródkowy jarmark na bydło i konie mimo deszczu był dosyć ożywiony. Na targowisko spędzono około 320 szt. bydła, 220 koni i 12 kóz. Ceny na bydło, a przedewszystkiem na konie, których bardzo poszukiwano, były wysokie. Płacono za krowy mleczne od 250—380 zł, za buhaję 30—38 zł za ctr., za konie 150—680, za kozy 15—25 zł.

### Sprawa dr. Brassego została odroczone.

**Toruń.** Dnia 8 bm. przed Sądem Grodzkim w Toruniu odbyła się rozprawa na tle skargi, wniesionej przez dr. Brassego z Lubawy o obrazę przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Dnia Pomorskiego”.

Po wysłuchaniu wywodów zastępcy oskarżyciela p. mec. Skapskiego, obrońcy oskar. p. mec. Monnego i zamego oskarż. sąd sprawę odroczył i przychylił się do wniosków obrońcy oskarż., aby powołać kilku świadków.

### Jeden autobus został unieruchomiony.

**Lubawa.** Od kilku dni między Nowe miastem i Lubawą przestał kursować autobus Dudziak i Ska. Już kilka razy dochodziło do sporów między p. Wolakiem, właśc. jednego autobusu, a Truskowskim, współwłaśc. autobusu Dudziak i Ska. Dnia 4 bm. doszło znow między nimi do zatargów na szosie koło Łązka. Najgorzej wyszedł na tem autobus Dudziak i Ska, który został kilku ciężkimi siekierami dość poważnie uszkodzony tak, iż nie mógł dalej ruszyć w drogę i musiał być oddany do naprawy. Takie metody walki konkurencyjnej, posunięte aż do niszczenia własności przeciwnika, bezwzględnie należy potępić.

### Z sali sądowej.

**Lubawa.** Dnia 6 bm. przed tut. sądem Grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Fr. i Al. Tykarskim, Br. Rucińskiemu i Wartowskiemu z Lubawy. Wymienieni znaleźli się na ławie oskarżonych o to, iż swego czasu mieli zakłócić spokój publiczny przez śpiewanie na podwórzu pieśni: „Die blauen Husaren”, której melodia jest uderzająco podobna do „My pierwsza Brygada”. Władze policyjne dopatrzyły się w tym incydencie zakłócenia spokoju publ. Sąd, rozpatrzwszy sprawę, zwolnił oskarżonych od winy i kary, nakładając kosztą postępowania na skarb Państwa.

### Złote gody małżeńskie.

**N. Brzozie.** Dn. 4 bm. obchodzili państwo Florjanostwo Nowkowie 50-lecie pożycia małżeńskie. Na intencję jubilatów uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Zabrocki, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Redakcja składa Szan. Jubilatom najserdeczniejsze „Szczęść Boże”.

### Pożary od uderzenia gromu.

W związku z ostatnią burzą, która przeszła w nocy z 7 na 8 bm. nad naszym miastem i okolicą, mamy do zanotowania kilka pożarów od uderzenia gromu. W Ślusce około północy uderzył grom w zabudowanie rolnika L. Zengera. Spalił się dom, stodoła, siewczarka i bryczka, jak i sprzęty domowe na szkodę właściciela i lokatorów tego domu p. Markuszewskiego lg. i leśniczego p. Stalmasika, przebywającego obecnie w Poznaniu Szkodę, którą poniósł, właściciela, pokryje ubezpieczenie. W Otrębie w tym samym czasie uderzył grom w stajnię rolnika Jul. Otręby, niszcząc ją doszczętnie. Poza to spalił się dom mieszkalny, świnia, szory robocze, bielizna i ubrania, znajdujące się na strychu domu. Spalone mienie oblicza się na 20 tys. zł. O. ubezpieczony był na 28 tys. zł. Taksamo w Mroczynie około godz. 1 w nocy uderzył grom w chlew rolnika Wł. Rubalewskiego, który spłonął doszczętnie. Inwentarz żywy zdołano tylko z trudem wyratować. Szkoda wynosi około tysiąc zł, a R. ubezpieczony był na 3 tys. zł.

### Sprostowanie.

Autorowi notatki p. t. „Na marginesie zabawy szkolnej”, zawartej w Nr. 76. z dnia 4. VII. 31., podając choć kilka zdań celem sprostowania korespondencji wyżej wymienionej:

Projekt zabawy dla dzieci szkolnych zapisał już w kwietniu na posiedzeniach parafjalnego komitetu obchodu 3 maja. Nauczycielstwo było wykonawcą projektu. Zadanych zaproszeń do „lepszych” ludzi nie wysyłano. Wysłano do panów Naczelników gmin, obszarów i urzędów zaproszenie, które było wystosowane dla całej gminy, obszaru względnie do wszystkich funkcyjnarjuszy danego urzędu. Uważam bowiem, że prośba dziecka odnieść lepszy skutek niż pisemne zaproszenie.

Orkiestrę wędrowną nie zamawiałem. Zamówił ją pan Wilbrandt, chcąc urządzić niespodziankę, o czem dowiedziałem się w dzień zabawy.

Orkiestrę składającą się z młodzieży tutejszej wsi, zaprosiłem na skutek prośb młodzieży dorastającej, a nie dla dzieci szkolnych.

Zośliwa uwaga Korespondenta o orkiestrze szkolnej jest także nieprawdziwa. Orkiestrą tą kieruje p. nauczyciel Fischöder. Nie będę wylizcał, ile to razy grano na lekcjach ćwiczeń cielesnych, a także przy urządzaniu capstrzyki i wycieczki do Radomna. Ponieważ dzieci prosiły, by nie potrzebowały zabierać z sobą instrumentów, zezwoliłem na to, bo to ich dzień zabawy. O tem, że upływał naszym pociechom czas ponuro i o braku „ducha” nie będę się rozpisywał dla różnych powodów. Obecni na zabawie przekonali się o tem sami.

Konrad Standara.

### W poszukiwaniu za sprawcami powieszenia manekinu „Strzelca”.

**Swiniare.** Swego czasu podawaliśmy, iż młodzież tut. urządziła sobie kawał, wieszając manekin „Strzelca”, który później

pogrzebano. Ołóż policja czyni obecnie dochodzenia w celu wysłedzenia sprawców tego incydentu, aby ich pociągnąć do odpowiedzialności. Celem wykrycia sprawy bierze się nawet dzieci na „spytki”. Poszukuje się także na łąkach szczątków spalonego manekinu.

### Czy to prawda?

#### P. Wójt starał się nie dopuścić do odbycia zebrania O. W. P.?

**Grodziczno.** W niedzielę 5 bm. miało się odbyć tu pierwsze zebranie miejsc. placówki O. W. P. na które przybył z referatem p. Krych z Lubawy. Młodzi mieli odbyć swe zebranie w sali tut. oberży, na co otrzymali pozwolenie oberżysty. Lecz znalazł się ktoś, który postawił sobie za zadanie nie dopuścić do zebrania O. W. P. i to, jak nam donoszą podobno wójt danego obwodu. Miał on podobno zagrozić oberżystę, iż w razie odbycia w jego lokalu zebrania Młodych straci koncesję. Wobec tego oberż. był zmuszony cofnąć zezwolenie. Mimo tych zabiegów p. wójta, zebranie to odbyło się dzięki życzliwości tut. prob. ks. Jankowskiego, który na zebranie udzielił Młodym wozowni, w której w obecności 56 członków zajął zebranie kier. miejsc. placówki, p. Raszkowski, udzielając następnie głosu p. Krychowi który wygłosił referat o celach i zadaniach O. W. P. Dość pokazna liczba członków z okolicznych wiosek, należących do tut. placówki, wskazuje, iż ruch narodowy wśród ludu i młodzieży jest zdrowy i spotyka się ze zrozumiałym zainteresowaniem i ruchu tego nie zdoła powstrzymać nawet p. wójt, temwięcej, że sprawa ta nie należy do jego kompetencji.

### Z życia miejscowego Męsk. Stow. Kat. Młodzieży Polskiej.

**Trzcina.** Miejscowe Męskie Stow. Kat. Młodzieży Polskiej, które słusznie z powodu krótkiego czasu swej egzystencji w stosunku do graniczących z niem bratnich stowarzyszeń beniaminkiem nazwać można, niejednokrotnie już złożyło dowód swej żywotności. Dość wspomnieć chociażby tylko nie dawno odbyte międzystowarzyszeniowe zawody sportowe w Mroczynie, na których tutejsza placówka bardzo poważnie konkurowała z bratnimi stowarzyszeniami, które ze względu na swój dłuższy czas istnienia miały więcej możności wytrenowania się. Dowodem dzielności naszych drużyn są chociażby zdobyte przez nich nagrody.

Jeszcze nie zeszyły z ust wyrazy podziwu dla naszych zuchów, a oni już rozpoczęli gorliwe przygotowania do urzędnienia swej letniej zabawy. Nadmienić przytem należy, że urządzenie tak nakładowej imprezy jest w naszych warunkach bardzo ryzykowne, chociażby ze względu na możliwą małą frekwencję, mającą swoje źródło w obecnym kryzysie gospodarczym i mogącym stąd powstać niedoborze. — Młodzież, ufna w poparcie tutejszych obywateli, nie zraziła się powyższemi przeszkodami, lecz tem gorliwiej starała się nadać zabawie większego splendoru. Ze względu na to postanowiono zabawę odbyć na łonie przyrody, lecz i tu nastąpiło się nęmało trudów z wyborem stosownego terenu. Do rozwiązania tego problemu przyczyniła się znana nie tylko na terenie naszej gminy ze swej filantropji p. Szczepańska, ofiarując do tego celu najuroczej położoną część swojej łąki oraz zieleni i liczne przybory, niezbędne do gustownej dekoracji terenu zabawy.

Mając już powyższe kłopoty załatwione, przystąpiono do dekoracji tańcowni. I w tym wypadku młodzież tutejsza wykazała maximum zdolności, bo tańcownia przedstawiała się tak efekownie, że nawet już wybrednych pod tym względem niektórych gości zamieszanych w podziw wprowadzała. Niejednokrotnie bowiem można od nich słyszeć to zdanie, że doprawdy dziwić się należy, iż Trzcina na tak komfortową imprezę zdobyć się umiała. To też, gdy ub. niedzieli miła symfonia doborowej orkiestry ogłosiła okolicznym mieszkańcom, że młodzież swą zabawę już rozpoczęła, pobieżeli w ślad za nią rodzice i całe zastępy sympatyków młodzieży, wśród których zauważyliśmy i wójta, p. Filipowskiego z Trzciny.

By zadokumentować potrzebę symbiozy międzystowarzyszeniowej, przybyło także S. M. P. z Mroczna wraz ze swym nigdy niestrudzonym ks. Patronem Felskowskim, który jest zarazem patronem placówki S. M. P. w Trzcinie. Przemówieniem, dla którego wieleb. ks. Patron jest niejako spiritus movens, jako też stał się, których serca podczas swego krótkiego pobytu u nas umiała Patron jako wikary przez swą prawdziwie apostołską działalność całkowicie zaskarbić, bawili się bardzo wesoło (do czasu, naznaczonego przez ks. Patrona).

Zastanawiając się nad skłonnością, objawiającą się wśród naszej młodzieży do organizowania się i nad jej intensywną twórczą pracą w organizacjach, mimowoli nasuwają się refleksje, że młodzież ta wypielegnowana z wielką erudycją na zasadach katolicko-organizacyjnych już zawsze docenić będzie potrzebę organizowania się i gdy w odpowiednim czasie założy własne warsztaty pracy gremjalnie przystąpi do swych organizacji zawodowych. Wówczas to może już na zawsze znikną owe tłuste nawoływania w okólniku czy innych pismach fachowych do wstąpienia do swej organizacji zawodowej. — Wówczas też niezawodnie nastąpi era lepszego bytu. Będzie to jednak bezsprzecznie integralną zasługą tych, którzy w przewidzeniu tego już obecnie wśród naszej młodzieży te pierwiastki kultury, jak również nie mniej i tych, którzy się w jakikolwiek sposób do kulturywania tej idei przyczynili.

Sympatyk.

### Z uroczystości „Bożego Ciała”.

**Ciche.** Szan. Czytelnicy nie wezmą mi chyba za złe, jeżeli poruszę w dzisiejszej korespondencji sprawę która sięga już nieco wstecz, a mianowicie o procesji Bożego Ciała.

W niedzielę po Bożem Ciele odbyła się w tut. miejscowości uroczystość Bożego Ciała, która miała bardzo podniosły charakter, stało się to po raz pierwszy, jak długo w naszym — lasami i jeziorami otulonym zakątku — zamieszkuje wierni. Już w sobotę przybrała cała wieś uroczyste szaty. Wzdłuż szosy ustawiono piękny szpaler drzew zielonych. Przed zagrodami p. Lemanera, Ciglickiego, Ferskiego i Br. Gabryela ustawiono ślicznie wykonane ołtarze. W niedzielę rano panował już ożywiony ruch. Za staraniem p. Wiktora Suwińskiego przygotowano wszystko, co było potrzebne do godnego uświetnienia tak doniosłej chwili.

Po uformowaniu się kilkuset wiernych ruszyła procesja. Pod baldachimem niósł Przenajśw. Sakrament ks. Proboszcz, poprzedzany dziewczątkami, rzucającymi kwiaty. Po zakończeniu procesji przemówił ks. Proboszcz do parafjan, że mogą się czuć szczęśliwymi, iż doczekali tej doniosłej chwili, kiedy pierwszy raz mogli brać udział w procesji Bożego Ciała w ich wsi. Mimo, że Ciche od Łąkorza dosyć daleko oddalone i czcigodny ks. prob. Dunajski w podeszłym wieku, nie szczędzi precyzyjnego Duszpasterz trudów, ażeby uszczęśliwić swych parafjan cichowskich przez odprawienie wszystkich uroczystości na miejscu.

### Z Pomorza.

#### Śmierć w jeziorze.

**Leżno.** W niedzielę, 5 bm. po poł. utonął podczas kąpieli w jeziorze 19-letni Bolesław Warmiński z Miłostajek, który przybył w odwiedziny do swych krewnych. Zwłoki ofiary kąpieli wydobyto siecią.



### Gdzie się znajdujemy?

**Lidzbark.** Wśród naszych uroczych lasów i jezior położona jest leśniczówka miejska, gdzie odbywają się nieomal codziennie dancinigi. Tam przychodzą różnego wyznania religijnego i z różnych stron wycieczkownicy. Najciekawsze to, iż w ub. sobotę odbył się tam dancinigi i widocznie przy zamroczeniu umysłu pod wpływem alkoholu rozuczuli się „waterlandowcy”, zapominając, że są w Polsce. Spiewali pieśni niemieckie w polskim lokalu, a pewni polacy (aż wstyd wspomnieć) akompanjowali. Czy to nie hańba! A czy naszym rodakom zagranicą wolno w publicznym lokalu spiewać polskie pieśni? Tam takich śmiazków czekałyby różne dochodzenia, a nawet areszt. U nas, mając całkowitą swobodę, na coraz zuhwalwsze wyczyny sobie pozwalają. Na takie zachowanie tych gości, a jeszcze bardziej tych renegackich ziomków słuchacze okropnie się oburzyli i i terwenjowali u gospodarza lokalu, co też poskutkowało. Dodać jeszcze należy, iż w przyległym pokoju byli oficerowie polscy, dla których takie występy stanowiły po prostu obrazę. Mamy nadzieję, że takie wyczyny weteranów się więcej u nas nie powtórzą. Jak nas informują, to podobno coraz większy popyt pojawia się u nas na czosnek, gdyż przybyła wielka liczba żydostwa na letnisko rozpanasza się w naszym mieście po naszych lasach jak mrówki, zanieczyszczając je, jak po inne lata.

### Nieszczęśliwy wypadek kolejarza.

**o Howo.** Podczas obracania parowozu w obrotnicy 7 bm. dostał się palacz kol. Marjan Damsz lewą nogą w kleszcze szyn które zmiądzły mu piętę.

Nieszczęśliwy poddał się operacji w szpitalu w Działdowie.

### 25-letni jubileusz Straży Pożarnej.

**o Howo.** W niedzielę 5 bm. obchodziła tu. Straż Pożarna 25-letni jubileusz istnienia, który rozpoczął się o godz. 7.30 rano nabożeństwem w kościele. Przed nabożeństwem ks. kuratus Jetka wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym zachęcał żołnierzy św. Florjana do dalszej wytrwałej pracy na niwie strażackiej dla dobra bliźniego. Na uroczystość tę przybył inspektor wojewódzki p. Roszczyk, który o godz. 13.30 zarządził zbiórki strażaków przed Strażnicą, gdzie miejscowa Straż przeprowadziła ćwiczenia pokazowe. Następnie o godz. 14 wyruszone pochodem do lasu, gdzie za długoletnią służbę udekorowano druhów: Gustawa Kasprzyka 25 lat, Jana Backowskiego 15 lat i nac. Jana Łączewskiego 10 lat, poczem odbyła się defilada, w której brały udział straż: Mława 2, Działdowo, Narzym, Biały, Kisiny i Kurki, pozatem Związek Kolejowców Polskich, Pow. i Wojacy i Związek Maszynistów Kolejowych ze sztandarami. W lesie odbyła się zabawa, do której przygrywała orkiestra Straży Pożarnej Mława 2. Zaznaczyć wypada, że Howska Straż Pożarna pod ruchliwym kierownictwem nac. Łączewskiego wykazuje dobre postępy i doskonałe się rozwija, powiększając stale woje szeregi.

### Oficer polski poświęca swe życie w nurtach Wisły dla ratowania życia bliźniego.

**Toruń.** Dn. 8 bm. około godz. 15.30 rozległo się wśród kąpiących się we Wiśle rozpaczliwe wołanie: „Ratunku, tonę”. W miejscu skąd dochodziły wołania o pomoc, zauważono dwie niewiasty, ostatnim wysiłkiem usiłujące się utrzymać na powierzchni wody. Słyszając to wołanie kapitan 65 pp. Hieronim Pianowski, rzucił się na ratunek, lecz, nie umiejąc dobrze pływać, począł tonąć. I nim mu zdążyło pospieszyć z pomocą, utonął. Również utonąła owa niewiasta, uczennica Seminarjum Nauczycielskiego Antonina Stankiewiczówna. Drugiej z tonących pospieszył na ratunek p. Otwinowski. Za pomocą jeszcze jednego i to p. Gonczewicza zdołano ją uratować.

Świadkiem tego tragicznego wypadku był właściciel fabryki czekolady Buchman niemiec Juliusz Brook — tenże przepłynął tuż obok tonącej na dużej motorówce. Mimo, że nieszczęśliwa ofiara kilkakrotnie jeszcze wypyływała i rozpaczliwie wzywała pomocy, oddalił się, nie usiłując nawet pospieszyć jej z pomocą.

### PRYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 13. 7. rb. o godz. 11 przed połudn. będą sprzedawać w M. Bałównach za gotówkę najwięcej dającymu: **2 prosiaki.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. M. Reszki. Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

5. N. 1128.

### Ogłoszenie.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem Fr. Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, spółdz. z ogr. odpow. w Nowemmieście, wyznacza się celem przedstawienia sprawozdania końcowego przez zarządę oraz ewent. sprzeciwów przeciwko końcowemu podziałowi

Termin końcowy na dzień

**25-go lipca 1931 r. godzinie 12-iej przed południem** w niżej oznaczonym Sądzie, pokój 20.

Nowemmiasto, dnia 13 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

5. N. 3130.

### Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku Kazimierza Nowackiego z Czterechwłók, powiat Lubawa, wdrożono z dniem 15 stycznia 1931 r. o godz. 17 po poł. postępowanie upadłościowe i to na wniosek wierzycieli małoletn. Marjusza, Bogdana, Krystyny i Jadwigi Ołdakowskich, działających przez Adama Ołdakowskiego ze Straszew, którzy uwarogodnili swą wierzytelność i niewypłacalność dłużnika.

Mianowanym zarządcą masy upadłościowej jest obecnie rolnik **STEFAN GRUNER** z Hermanowa.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **20. 7. 1931 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie

**Termin na dzień 3 sierpnia o godz. 12 przed poł.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **20 LIPCA 1931 R.** donieśli zarządcę masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia owych rzeczy.

Nowemmiasto, dnia 13 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

**Uczeń** młynarski może się zgłosić. **PAWEŁ ROTH, BIELICE** Młyn wodno-motorowy.

**Pomocnik gospodarski** na stół, pożądane poważniejsze potrzebny od zaraz do **MAJĄTKU LIPOWY DWÓR.**

### Nowemmiasto.

### Wycieczka Nar. Organizacji Kobiet

W niedzielę, dnia 12 lipca rb. urządza Narodowa Organizacja Kobiet wycieczkę drabnikami do Białejgóry. Zbiórka dla członkiń i rodzin o godz. 1.30 po południu przed Hotelem Polskim.

Zarząd:

Graduszevska, przewod. Pruska, sekretarka.

Zwłoki tragicznie zmarłego kapitana, który osierocił żonę i dwoje dzieci, wyłowiono późnym wieczorem. Tragiczna a bohaterka śmierć budzi ogólne współczucie. Natomiast wielkie oburzenie panuje odnośnie do owego Niemca, który, będąc w bliskości 5 metrów od tonącej, nie pospieszył jej na ratunek.

### Wielka burza nad Toruniem.

**Toruń.** Nocy wczorajszej nad ranem przeciągnęła nad Toruniem i okolica niezwykle gwałtowna burza, połączona z piorunami. Wyładowania elektryczne były tak silne, że przez cały czas trwania burzy miasto było oświetlone błyskawicami, jak w biały dzień. Uszkodzonych zostało kilka połączeń międzymiastowych telefonicznych i telegraficznych. Piorun uderzył w dom przy ul. Grudziądzkiej, gdzie wpadł do sypialni pewnego podoficera, jednak na szczęście nie wyrządził szkody.

### Przytrzymanie groźnego handlarza żywym towarem.

**Tezew.** W tych dniach udało się policji zaarrestować na dworcu w Tezewie pewnego osobnika ze Smętowa, który usiłował wywieźć do Gdańska 12 dziewczyn wiejskich. Jak ustaliło śledztwo, osobnik ten, zajmujący się już dawniej tym procederem należał do szajki handlarzy żywym towarem. Szajka ta przez Gdańsk wywoziła dziewczęta do domów publicznych w Argentynie (Ameryka Południowa).

### Z dalszych stron Polski

#### Znów katastrofa lotnicza.

**Warszawa.** Onegdaj przed południem nad lotniskiem wojskowym w pobliżu stacji filtrów szybował samolot wojskowy ze załogą, złożoną z plut. Podwysockiego i por. obserw. Dydziula. W pewnej chwili samolot zawrócił i począł gwałtownie spadać. Obaj lotnicy, zaopatrzeni w spadochrony, wyskoczyli ze samolotu. Por. Dydziul, wyładowawszy na gmachu domu przy ulicy Radomskiej, uległ złamaniu nogi i lekkim potłuczeniom. Pilot Podwysocki opadł na parterowy budynek, znajdujący się na terenie stacji filtrów, doznając lekkiego wstrząsu. W związku z tym wypadkiem departament lotnictwa wyjaśnia, iż przyczyną wypadku było przypadkowe otwarcie się spadochronu, który wyciągnął obserwatora z kabiny, ten zaś, spadając zaczępił o ster poziomy, odrywając kawałek steru. Dalszy przebieg katastrofy był już tylko konsekwencją oberwanej części steru.

### Projektowane zniesienie podatku obrotowego, a podwyższenie opłat patentowych.

**Warszawa.** Prasa żydowska dowiaduje się, że rząd opracowuje projekt zniesienia podatku obrotowego dla kupców i rzemieślników i zastąpienie go znacznym podwyższeniem opłat patentowych.

### Przetarg.

W dniu 17 lipca rb o godz. 13 tej sprzedaje Państwowy Urząd Budown. Naziemnego Nowemmiasto, w drodze przetargu publicznego za natychmiastową zapłatą — na dziedzińcu Państwowej szkoły Rolniczej w **MALINOWIE** pozostałości z rozbiórki starych budynków

jak to: okna żelazne, gliniane wkłady żłobowe, stare rury wodociągowe, różne żelazno, jako też i kafele z rozebranych pieców. Wyżej wymienione przedmioty oglądać można dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Nowemmiasto, dnia 10 lipca 1931 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego N. WITTA.

### Najserdeczniejszy sąsiad



patrzy zazdrośnie, jak Ci świnia od Centraliny Michałowskiego szybko rośnie.

Centralina Michałowskiego

dokonywa cudu świnie nie chorują i trzęsą się dwa miesiące wcześniej bez trudu. Żądać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu. Wystrzegać się naśladownictwa.

Gdzie niema wysłać:

Fabryka Centraliny Michałowskiego, Poznań ul. Dworkowa nr. 9.

Od 1 sierpnia poszukuję **mieszkania** od 2-3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia przyjmuje **DYR SZKOŁY ROLN. SAMPLAWA.**

#### Ucznia

lub młodszego **CZELADNIKA** młynarskiego poszukuje od zaraz **Ślębarski, Pałotto** pow. lubawski.

**3.000 szt. dachówki** holenderskiej z tut. kościoła są na sprzedaż w Kazanicach. **DOZÓR KOŚCIELNY.** Ks. prob. Majka.

Kupuję każdą ilość **rzepaku i rzepniku** **CHEŁKOWSKI.** NOWEMMIASTO, Telefon 80.

### Ruch towarzystw.

**Lubawa.** Związek Inwalidów Cywilnych na Lubawę i okolicę uprasza wszystkich, którzy zostali kalekami na skutek pracy i pobierają rentę z Ubezpieczalni Krajowej (od wypadków w rolnictwie, od ubezpieczenia inwalidzkiego jak od starości i t. d.) o przybycie na walne zebranie, odbyć się mające w niedzielę 12 bm. o godz. 1 w mieszkaniu p. Kościńskiego. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o przybycie także nieczłonków. Bez względu na liczbę członków uchwały powzięte na zebraniu, staną się prawomocne. Zarząd.

**Nowemmiasto.** Zebranie Legii Inw. Wojsk Polskich kom. Nowemmiasto odbędzie się dnia 12. 7. rb. w „Pomorzance” o godz. 12-tej. Z powodu omówienia ważnych spraw inwalidzkich przybycie wszystkich członków jest konieczne. Na zebranie spodziewany jest delegat z Warszawy. Lemański, sekr. W. Jabłoński, prezes.

### Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 7. 7. 1931 r.

JałóWKi i krowy:		
pełnomięsiste, wytuczone rowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	096—108	
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałóWKi	80—90	
miernie odżywnione jałóWKi	60—64	
Cielęta kl. I.	100—110	
kl. II.	90—98	
kl. III.	80—86	
Świnie kl. I.	132—146	
kl. II.	128—139	
kl. III.	122—126	
Owce kl. I.	100—116	
kl. II.	—	

### Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 8. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	24.50—25.00
Pszonica	26.50—27.00
Owies	28.00—29.00
Mąka żytnia	41.00—42.00
Mąka pszenna 65 proc.	42.00—45.00
Otreby żytnie	15.00—16.00
Otreby pszenne	13.50—14.50

### Notowania kupców zbożowych w Toruniu z dnia 6. 7. 1931 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania:

na Pomorzu.	
Pszonica dworska	27.00—27.50
Żyto	—28.00
Jęczmień targowy	24.00—25.00
Owies	27.00—27.50
Mąka pszenna 65 proc.	—47.00
Mąka żytnia	—40.00

Za redakcję odpowiedzialny: Waleenty Stawicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

### Ogłoszenie.

Dniem 13-go lipca 1931 r.

**w Ośrodku Zdrowia w Lidzbarku** przy ulicy 47 p. p. zostanie otwarta

**Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.**

Bezpłatne oględziny lekarskie matek i dzieci odbywać się będą we **WTORKI I PIĄTKI** każdego tygodnia w godzinach od **4 PO POL. DO 6 WIECZOREM.**

Mleko sterylizowane wydawane będzie codziennie.

**Powiatowa Kasa Chorych w Brodnicy.**

(—) **J. KĘDZIERSKI**, komisarz zarządzający.

### OTWARŁEM KANCELARIĘ ADWOKACKĄ

w **LIDZBARKU**, przy ulicy Sądowej 13a.

**Włodzimierz Giziński** adwokat.

Pięgi, wągry, liszaje i plamy usuwa radykalnie **krem i mydło „Halina”**

Miliony ludzi przekonali się o skuteczności tych środków na żywym okazie na P. W. K. w Poznaniu, Targach Lwowskich, Katowickich, Wileńskich i na ulicach Warszawy. **BALSAM NA WŁOSY „MAG”** Nr. 1 usuwa radykalnie łupież, zapobiega wypadaniu włosów. Nr. 2 regenerator przywraca siwym włosom pierwotny kolor. Żądać wszędzie. **Fabr Skł. Pharmachemia Bydgoszcz.**

**Zgubiono** na szosie z Nowemmiasta do Bagna łożysko od młóckarni (lager) Uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem do **MAJĄTKU BAGNO.**

**Power** w dobrym stanie sprzedam. Kto wskaże eksp. „Drwęcy”.

Kupię używane ręczne **urządzenia młeczarskie** **A. HEYKA, WONNA**, oberża.

Absolw. Uniwersytetu Poznańskiego udzieli

**korepetycji** z zakresu 8-miu klas gimnazjalnych. Zgłoszenia do redakcji „Drwęcy”.

**FORMULARZ** poleca Księgarnia „Drwęca”